

CENA PRENUMERATY:

w Łodzi miesięcznie mk. 22,— kwartalnie mk. 66,—, dla robotników miesięcznie mk. 18,—
Za odosłanie do domu dopłaca się miesięcznie mk. 3,—
Na prowincji miesięcznie mk. 25,—, kwartalnie mk. 75,—
Za granicę miesięcznie marek 45,—

Numer pojedynczy:
1 markę 50 fen.

Redaktor przyjmuje interesantów od godziny 3 do 4 popołudniu.

Sekretariat otwarty od godziny 3 do 4 i od godziny 6 do 7 wiecz.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Terminów administracji przyjmuje od godziny 3 do 6 popołudniu

KURJER ŁÓDZKI

ROK DWUDZIESTY PIERWSZY.

Numer pojedynczy 1 marka 50 fen.

CENY OGŁOSZEN:

Miejscowe.

Zwyczajnej mk. 2.50 za wiersz peti-
towy jednołamowy (str. 7 łamów)
Drobnej 40 fen. za wyraz, naj-
mniej mk. 4,—. Dla poszukujących
pracy 30 fen. za wyraz. Nadesłane
przed tekstem mk. 7,— w tekście
mk. 8,— po tekście mk. 4,— za wiersz
peti-
towy jednołamowy (str. 5 łamów.)
Nekrologi: mk. 2.50 za wiersz pe-
titywy (strona 5 łamów). Komunika-
ty mk. 3.50 za wiersz.

Zamiejscowe.

Zwyczajnej mk. 3,—, drobne 55 fen
nadesłane przed tekstem mk. 8,—
w tekście mk. 10,—, za tekstem mk. 5,—
ne-
krologi mk. 4,—.

Zagraniczne.

100% drożej od zamiejscowych.
Za terminowy druk ogłoszeń, komu-
nikatów i ofert administracja nie-
odpowiada.

Redakcja i administracja Zachodnia 37, skrzynka pocztowa 132. Telefon 229.
Filja administracji Piotrkowska 123.

Na zasadzie uchwał zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej, **wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.**

Teatr Polski

Dzielna 18.

Pod dyrekcją Fr. Ryckiewskiego



Poniedziałek 5 VII. Widowisko dla żołnierzy po cenach najniższych

„Polka w Ameryce”

komedja w 3 aktach Kozłowskiego.



Ojczyzna wzywa swych synów do broni! Odezwa Naczelnika Państwa do narodu. Na straży niepodległości.

Warszawa, 4 lipca (PAT). Obywatele Rzeczypospolitej! Ojczyzna w potrzebie. Wrogowie otoczyli nas zewsząd. Skupili wszystkie siły, by zniszczyć wywalczoną krwią i trudem żołnierza polskiego niepodległość naszą. Zastępy najeźdźcy ciągnące z głębi Azji usiłują złamać bohaterstwo wojsk naszych by rzucić się na Polskę, strącić nasze niwy, spalić wsie i miasta i na cmentarzysku polskim rozpocząć swoje panowanie. Jak jednolity wzruszony mur stanąć musimy do oporu. O pierś tego narodu rozbić się musi bolszewizm. Jed-

ność, zgodna i wyteżona praca, niech skupi nas wszystkich dla wspólnej sprawy. Żołnierz polski krwią brzo-
czący na froncie musi mieć to przesvědzenie, że stoi za nim cały naród, każdej chwili gotowy przyjść mu z pomocą.

Chwila taka nadeszła. Wzywam tedy wszystkich zdolnych do noszenia broni, by dobrowolnie zaciągali się w szeregi armji, stwierdzając iż za Ojczyznę każdy w Pol-
sce z własnej woli gotów jest złożyć krew i życie. Niech spieszą wszyscy: I ci młodzi i siłę czujący w ży-
łach, co żelazem odierać bę-

da wroga, i ci którzy staną mogą do pracy w instytucjach wojskowych, by zwolnić z nich i zastąpić tych, co na froncie przydatni być mogą.

Niech na wołanie Polski nie zabraknie jej wiernych i prawych synów, co wzorem ojców i dziadów położą wroga u stóp Rzeczypospolitej. Wszystko dla zwycięstwa! Do broni!

W imieniu Rady Obrony Państwowej
Józef Piłsudski
Naczelnik państwa i wódz.

Warszawa, 3 lipca 1920 r.

Od dwóch lat zмага się Ojczyzna nasza z wrogiem, który za wszelką cenę pragnie unicestwić owoce zwycięstw polskich i przełamać hart, a odporność narodu, stojącego na straży swej niepodległości. W rozpaczliwym wysiłku wyteża on wszystkie siły, aby sukcesami ořeza ocalić się i uratować chwiejący i kruszący się w podstawach krwawy więzienny gmach kazamat bolszewickiego regime'u..

Obecnie Polska przeżywa okres ostatecznych prób rozbewstwieonej dziczy bolszewickiej. Komisarzo-dzierżawje pod knutami i karabinami maszynowymi chińskich stupajek gna tysiące swych niewolników, tysiące biernego, stepionego i ogłuszonego terrorem oraz nieubłaganą a nielitosciwą dyscypliną żeru armatniego na nasze pozycje. Oszalały szowinizmem i żądzą odwetu ex-carski satrapa, Brusilow, znowu wskrzesza swój dawny system przelamywań „za wszelką cenę”..

Rozległe pola i etapy wschodnich rubieży pokrywa tysiącami trupów własnych wojsk, nie szczędzi życia ludzkiego, nie szczędzi sił swoich rezerw. Jak w paroksyzmie obłąkańczej wściekłości, jakby w porywie samobójczej furji, gna oddział za oddziałem, pułk za pułkiem, dywizję za dywizją...

Powtarza się ta sama ponura akcja, co w przededniu ru-
nięcia frontu rosyjskiego. Szalone przedsięwzięcia Brusilowa przeciągnęły wówczas

wreszcie strunę i front rosyjski nagle pękł, a powrotna fala zdziczałej soldateski obaliła carat i zerwała szlify temu, co pchał ją na zatracenie.

Obecnie sytuacja przedstawia te same analogje. Żołnierz bolszewicki szemrze. Kraj jęczy i kona z głodu. Na tyłach armji ze wszystkich stron wybuchają gwałtowne pożary powstań. W tych drgawkach przedśmiertnych agonizująca hydra zbrodni i teroru rzuca się na Polskę i wyteża wszystkie siły, aby ją zmóć i ocalić się. Liczy ona na osłabnięcie energii naszej, na upadek ducha, na skutki swej jadowitej propagandy wewnętrznej.

Ale wróg zawiedzie się! Polska wytrwała dotychczas i wytrwa! Nie przeraża jej ostatecznie zakusy wroga. Naród nie da sobie wyrwać z rąk sztandaru wolności, który utrzymywał dotąd wśród tyłu niebezpieczeństw. W walce z wrogiem na śmierć i życie wyteży wszystkie siły. Wszyscy pospieszają, aby służyć zagrożonej Ojczyźnie swym życiem i swym mieniem. A gdy odezwa Naczelnego Wodza w imieniu Ojczyzny wzywa do broni, głos ten szerokiem chem serc, gorącą miłością Polski bijących, odezwie się po kraju.

Jak jeden mąż, ramię przy ramieniu, staniemy wszyscy na szanę niepodległości i zwyciężymy rozpaczne wysiłki wroga.

Tak nam dopomóż Bóg!

Musimy wytrwać i zwyciężyć

Wróg czyni ostateczny wysiłek ratunku z rozpaczliwej dlań sytuacji.

Warszawa, 4 lipca (PAT) — W rozkazie Naczelnego Wodza z d. 24 czerwca. b. znajduje się następujący ustęp: Nieprzyjaciel zwołany od południa z Krymu i doprowadzony do rozpaczny sprawami wewnętrznymi rzuca obecnie wszystkie siły na nasz front pragnąc w ten sposób odrzucić od siebie klęskę wewnętr-
nej ruiny. Wszystkie wojska walczące na froncie muszą sobie zdać sprawę, że jest to ostateczny wysiłek w roku, że bolszewicy czynią go ratując się z rozpaczliwej sytuacji, o-

raz że przeprowadzenie tych planów napotka na nieprzezwyciężone trudności. Walczą oni już, z niedostatkiem, który powoduje ciągłe powstania na tyłach armji. Na dużych obszarach Ukrainy zniszczone koleje i drogi, nie pozwalają nieprzyjacielowi na szybkie koncentrowanie i uruchomienie się swych sił. Położenie nieprzyjacielskiej armji musimy wykorzystać świadomie.

Musimy mu przeciwstawić wielki hart, pewność siebie i spoistość. Zawsze walcząc za swoją i innych wolność i te-

raz nie walczymy z narodem rosyjskim lecz z tym, który za prawo uznał panowanie terro-
ru mniejszości nad większością, usunął we własnym kraju wszelką sprawiedliwość, doprowadził kraj swój do głodu i ruiny i teraz tak samo gwałtem i terrorem chce narzucić nam swoją wolę. Wytrwać w tej walce i zwyciężyć musimy i do tego wzywam was, żołnierze Odczytać we wszystkich oddziałach i zakładach.

Dzisiaj 5 lipca **Pożegnalny KONCERT** Namysłowskiego przed wyjazdem do Ameryki.

Zacięte walki na wszystkich frontach.

Wyparcie wroga ze Skrygałowa i Bałaszewic. Rozbicie konnicy bolszewickiej pod Butowcami.

WARSZAWA, 4 lipca. (P. A. T.) — Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 4 lipca b. r.:

Dziś o świcie przeszedł nieprzyjaciel w rajonie na północ od toru kolejowego Mołodeczno—Połock do dawno oczekiwanego generalnego ataku. Na wąskim odcinku pomiędzy jeziorami Szo i Szado skoncentrowali bolszewicy 5 wyborczych dewizji piechoty. Zacięta walka rozwija się. Dobre ugrupowanie naszych rezerw nie pozwoliło bolszewikom złamać naszych linii do czego za wszelką cenę dążyli.

Wzdłuż Berezyny ożywna działalność artylerji.

Nad Prypecią oddziały pułku strzelców suwalskich i 22 pułk piechoty wyparły nie-

przyjaciela za Skrygałowa i Bałaszewicz.

Na Ugorki nieprzyjaciel skoncentrowawszy na odcinku całą 25 dewizję zaatakował nasze pozycje. 7 pułk piechoty bohatersko bronili się aż do podejścia rezerw następnie w brawurowym kontrataku odparł nieprzyjaciela, który w popłochu wycofał się na Zamysłowice ponosząc ogromne straty. Oddziały nasze zdobyły 8 karabinów maszynowych i wzięły kilkudziesięciu jeńców.

Na wschód od Rowna oddziały nasze zmuszone zostały przez manewr kawalerji, Budiennego, która zajęła Osrog, do wycofania się z Horynia. Walki w rejonie Rowna i Dołbunowa trwają.

Zacięte walki w rejonie na północ od Stareho-Konstan-

tynowa rozwijają się dla nas pomyślnie.

Pod Bukowcami rozbite zostały oddziały kawalerji bolszewickiej. W ręce nasze wpadły 2 działa i znaczna zdobycz wojenna.

Nieprzyjaciel, który naprawił tor na linii Zmerenka, Bar poprowadził wzdłuż kontratak przy pomocy pociągów pancernych i zmusił nas do opuszczenia stacji Komarowce. Nasz pociąg pancerny „gen. Iwaszkiewicz” po bohaterskiej walce z pancernikami bolszewickimi na odcinku Derazni,

Ataki nieprzyjacielskie na odcinku wojsk ukraińskich zostały odparte.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego

Kuliński,
generał-podporucznik.

Dookoła bolszewji.

Sojusz niemiecko sowiecki. gandy bolszewickiej na Kaukazie.

Nauen, 3 lipca, (PAT). — Berlińska federacja pracy zgodziła się na zaproszenie Rosji wysłać komisję celem nawiązania stosunków handlowych pomiędzy Niemcami a Rosją i zbadania warunków dla ewentualnej emigracji robotników niemieckich do Rosji. Socialista Busch, który zostanie na czele Komisji ma zabawić w Rosji kilka miesięcy.

Bojowa propaganda.

Konstantynopol, 3 lipca, (P. A. T.). Do Tyflisu przybyła misja bolszewicka pod przewodnictwem Komisarza Pirowa celem prowadzenia propa-

gandy bolszewickiej na Kaukazie.

Wspólny wróg.

Paryż, 3 lipca, (PAT). — „Victoire” zamieszcza artykuł Burcewa, nawołujący Rosję i Polskę poniechania walki, gdyż oba narody mają wroga wspólnego w bolszewizm i powinny żyć w zgodzie.

Rokowania ze zbirami terroru.

Paryż, 3-go lipca, (PAT). — „Daily Telegraph” donosi, że delegacja rosyjska będzie w przyszłości prowadziła rokowania nie bezpośrednio, lecz za pośrednictwem angielskich stowarzyszeń.

Tylko Polska nie nie otrzyma.

Paryż, 3 lipca (PAT) — Według uchwały konferencji brukselskiej Niemcy będą musieli płacić pełną należność za marki wydane w czasie okupacji. „Echo de Paris” donosi że Polska i Serbia uzyskają możliwość korzystania z indemnizacji lecz wysokość zostanie dopiero ustalona „Żurnal” podkreśla proporcjonalność od-

szkodowań, które uzyskały nie które państwa i wyraża żal, że Polska nie otrzymała.

Paryż, 3 lipca (PAT) „Journal de débats” donosi że sumę odszkodowań niemieckich Francja ma otrzymać 52 proc. Anglja 22 proc., Włochy 10 proc., Belgja 8 proc., Serbia 5 proc. resztę zaś inne państwa.

Przed plebiscytem Cieszyńskim.

Tajemnicze zbrojenia czeskie. Teror i fałszowanie list. Akcja komisji aljanckiej.

Nowy Targ, 4 lipca. (PAT). — Spisko orawski Komitet plebiscytowy donosi, że Czesi gromadzą w okolicy Kesmarku wojska, a ludności rozdają broń.

Nowy Targ, 4 lipca. (PAT). — Wobec wyznaczenia terminu do wnoszenia reklamacji rozpoczęli Czesi na Spiszu i Orawie teror celem odstraszenia ludności polskiej od wno-

szczenia reklamacji. Listy są fałszowane i zawierają wielu nieboszczyków, a jedną i tę samą osobę umieszczono na kilku listach. Wobec teroru ludność polska zdolała zakwestjonować dotychczas zaledwie półtora tysiąca nazwisk, a sprawdzenie przez komisję potrwa około miesiąca.

Cieszyn, 4 lipca. (PAT). — Komisja międzynarodowa za-

radziła utworzenie ruchomej Komisji, która objeżdżać będzie wszystkie gminy, które dotychczas nie przedłożyły jeszcze list głosowania. Członkowie rad gminnych, przelozeni i wogóle wszyscy, którzy by się sprzeciwili zarządzeniom tej Komisji, będą karani według prawa austriackiego.

Europa spieszy z pomocą Polsce.

Wiedeń, 4 lipca (PAT) — Według otrzymanych tu informacji Francja ogłosiła powołanie wszystkich roczników 1805 do 1902 r. włącznie, oraz powołanie wszystkich oficerów 1889 i 1894. Pisma wiedeńskie przypuszczają, że Fran-

cja ma zamiar wysłać większe ilości wojsk albo do Azji Mniejszej, albo do Polski.

Bruksela, 4 lipca (PAT) — Konferencja otrzymała poważne informacje o ciężkim położeniu Polski wobec agre-

sywności bolszewików. Postanowiono zbadać sytuację. Odbyły się narady z udziałem marszałków Focha i Wilsona. Na następnym posiedzeniu konferencja ma zbadać sprawę i określić sposoby udzielenia Polsce pomocy.

BARONOWA ORCZY.

Prawdziwa kobieta.

(Przekład z angielskiego)

Rozdział XII.

Czy człowiek może ująć przeznaczeniu?

W drodze do ambasady duńskiej zapytywał pułkownik Luka, gdzie spędzi wieczór? „Pójdę na Grosvenor Square może spotkam stryja lub Filipa i obrobię sprawę wyjazdu, to jest istotnie bardzo ważne.

„To jest kryminalne trymac człowieka w Londynie, gdy ten od dwudziestu lat spędzał zimę na południu.

„Stryj Rad jest jeszcze dość silny choć źle wygląda—musi niezwłocznie jechać.

„Ale nie pojedzie przecież sam? wtrącała Ludwika.

„Zapewne.

„Czy Filip de Mountford pojedzie z nim?

„Nie sądzę.

„A jego służący?

„Niemożliwy, to pijanica.

„Lecz ktos musi mu towarzyszyć;

„Chyba Edie.

„Jeżeli Reggie Duggan pozwoli — roześmiała się Ludwika.

„Reggie Duggan nie ma nic do pozwolenia—spokojnie odparł Luk—zerwał już z Edie.

„Co mówisz?

„Zerwał z Edie nie mającą prawie żadnego majątku a zaręczył się z Morian Montegu która ma osm tysięcy funtów dochołu rocznego.

„Biedna Edie” — szepnęła Ludwika podczas gdy pułkownik dość niepoehlebne przewzisko nadał Reginaldowi Duggan.

— Tak, biedaczka odczuła to bardzo po tem wszystkiem co ją już spotkało. Czy nie ma w tym dziwnej sprzeczności; pułkowniku Harris, że my czworo złożymy synowi stryja Artura?

— Głupcy tylko powiedzą, iż życzyć komu śmierci znaczy zrobić zamach na jego życie. Popelniam morderstwo, gdyż życzylibym aby ten oszust był zginął podczas trzęsienia ziemi w rodzinnym kraju.

— Oby Bóg dał, żeby samożyczenie mogło czyn zastąpić.

Taka nienawiść i wzgarda dźwięczały w słowach Luka, że Ludwika i instyktownie szepnęła.

— Cicho Luku, nie mów tego! A pułkownik dodał ostentacyjnie.

— Nie mówmy już o tym przeklętym Filipie.

Przed Ambasadą Duńską Luk pożegnał swych przyjaciół i czekał chwilę, aż mu Ludwika zniknęła z oczu, potem spojrział na zegarek, było właśnie po ósmej, i w kilka minut później stanął na Grosvenor Square. Mgła tak gęsta, że można było rozpoznawać przedmioty z bardzo bliska tylko.

Luk zadzwonił, lecz nikt nie otwierał, zadzwonił raz drugi i trzeci, poczem myśląc, że stryj z Filipem są jak zwykle w klubie, a para starych służących spi lub nieobecna, zabierał się do wyjścia. Niepokój o stryja nie dawał mu jednak wytchnienia, chciał zakończyć sprawę wyjazdem lorda Radcliffe i postanowił odszukać go w klubie. Sam

klub był mu nie znany, ale Schattisbury Avenue nie była mu obca, zwrócił się więc tam przez Oxfordstreet, a że autotasci były dlań obecnie z bytkiem niedozwolonym wsiadł do omnibusu i w minut parę stanął w samym sercu mgły, która znalazła swe schronienie koło Piccadilly Cirkus.

ROZDZIAŁ XIII.

Oni nie mają serca.

Co się zdarzyło w samym sercu tej mgły, pamiętnej nocy listopadowej, lat temu 4-y pamięta zapewne nieleden z żyjących. Tym którzy zapomnieli, powtórzę sprawozdania gazet dnia następnego. Były to żniwa dla dziennikarzy. Plotki i szczegóły zapełniały cale kolumny, a rosły z każdą godziną.

Mężczyzna był zamordowany w dorożce, gardło przecięte od ucha do ucha, ani śladu życia—morderca znikł.

Straszny dramat pośrodku realnego życia. Takie rzeczy istnieją i nie nie przeszkodzi aby zdarzały się w wielkich miastach.

Morderstwo popełnione, morderca uciekł, bardzo realne

fakta, i Londyn zna je dobrze.

Wyższym umysłem obdarzamy krytyk, który pisze „Wiel-

kobrytańskie dramaty a czyta „Wielkoprytańskie tramaty”

siedział właśnie w ten mglisty wieczór w łoży teatru i słuchał sztuki, nie przypadającej wcale do jego wysoce rozwiniętego smaku — prostej historii zazdrości, prowadzącej do przestąpienia przykazania „Nie zabijaj”.

Krytyk o wyższym umyśle ziewał zastaniając usta, nazywał sztukę melodramatem, niezrozumiałym dla nas

Lecz w tej samej godzinie — między dziesiątą — zamordowano człowieka w autotaxi, a morderca uszedł. Londyn nie nazywa takich rzeczy melodramatem, nie uśmiecha nad tymi nieracjonalnymi wypadkami, wie że one istnieją i są nawet bardzo pospolitej

Zdarzają się bardzo często, wtedy właśnie gdy wybrani tańcza, słuchają koncertów i przykiaskują najnowszej sztuce Mr. Bernarda Shaw.

(D. c. n.)

ISTN. OD 1915 R.
BIURO OGŁOSZEŃ
Teofil Pietraszek
WARSZAWA
MARSZAŁKOWSKA
TELEFON 509 78.
OGŁOSZENIA do wszystkich pism
ŚWIATA.
SOLIDNIE — SZYBKO
TANIO.

Dział gospodarczy. Z miasta i okolic.

Eksport drzewa przez Gdańsk

Warszawa, 3 lipca, (PAT)—Ekspozycja państwowego urzędu eksportu drzewa w Gdańsku została otwarta przed niedawnym czasem i mieści się przy Schewelinplatz 2. Zadaniem ekspozycji gdańskiej jest kontrola wywozu drzewa przez Gdańsk oraz przyjmowanie i sprzedaż drzewa przychodzącego z Polski.

Pierwsza transakcja została przeprowadzona z polsko-gdańskim związkiem gospodarczym, któremu pozwolono na wywóz z Polski 40 tysięcy metrów sześciennych drzewa. Także ilość pozwolono wywieźć związkowi właścicieli tartaków na Pomorzu.

Nowe kopalnie węgla brunatnego.

Puszczono w ruch kopalnie węgla brunatnego „Alfred” i „Edward” w Potyliczu w Małopolsce, należące do Towarzystwa Rudy żelaznej.

W maju wydobyto 140 ton węgla, co stanowi przeszło 18 procent całej produkcji okręgu Stanisławowskiego.

Produkcja przeznaczona jest na potrzeby przemysłu naftowego.

Węglarki amerykańskie.

9-go czerwca specjalna komisja z ramienia Ministerjum przemysłu i handlu rozpoczęła próby na kopalniach węgla amerykańskimi węglarkami 30 tonnowymi. Jak dotąd próby te wykazały, że na niektórych kopalniach (naprz. Jowisz i Juliusz) wagony te mogą być obecnie już używane bez wielkich trudności.

Tranzakcje naftowe.

Spółka akcyjna „Polska Nafta” nabyła kopalnię w Rokienice koło Olszanicy, dawną własność firmy holenderskiej a ostatnio Tow. Berlińsko-francuskiego. Jest to jedna ze starszych kopalń naftowych w Małopolsce, posiadająca w płytkich szybach dość stałą produkcję, która wynosi dzisiaj 30 wagonów miesięcznie z 65 czynnych szybów. Próż tego do kopalni przylega teren naftowy obejmujący 720 morgów. Do kopalni należy również rurociąg ropy do Olszanicy długości 8 kilometrów.

Zużytkowanie gazów ziemnych.

Cała produkcja gazów z zagłębia Boryslawsko-Tustanowickiego, około 530 metrów sześciennych na minutę, idzie na poęd kopalń tego zagłębia i na opał rafinerii drożdzyk. Również produkcja gazowa w Bittkowie służy do opalu.

W produkcji gazów w zagłębiu Kraśnińskim, która wynosi 382 metr. sześciennych na minutę, zużywa się około 170 metr. sześciennych na minutę na poęd kopalń w Potoku, Równem, Rogach, Krościenku, w Białobrzegach, a także na opał rafinerii w Krośnie i Mielliczu.

Pozatem opalane są tym gazem miasto Krośno i Jasiocegielnie, w Polance i tartak parowy oraz odlewnia w Krośnie.

Składajcie ofiary na fundusz plebiscytowy.

O. N. O.

W lokalu Sejmiku łódzkiego odbyło się nadzwyczajne zebranie przedstawicieli rad okręgowych okręgu łódzkiego w sprawie zawieszenia tej instytucji z powodu braku funduszków na dalsze prowadzenie akcji dobroczynnej w dotychczasowym kierunku.

Stwierdzono, że rada opiekuńcza okręgowa nie może liczyć na regularne otrzymywanie statych miesięcznych zapomóg od skarbu czy też od instytucji samorządowych i nie widzi innych pewnych źródeł wpływów, któreby w dostatecznej mierze mogły zabezpieczyć byt już istniejących instytucji dobroczynnych w powiatach.

Kolektura loterii klasycznej, stanowiąca poważne źródło dochodu, została odebrana, a na ofiarności publicznej polegać nie można.

Przytoczone okoliczności skłoniły radę opiekuńczą okręgową do rozwiązania swej działalności od lipca r. b. tak, jak to już uczyniła miejscowa rada opiekuńcza w Łodzi. zlikwidowały swoje interesy.

Przedstawiciel władz samorządowych zgodził się przyjąć wszystkie wzmiankowane instytucje pod egidę Sejmiku łódzkiego.

W związku z tem na każdym posiedzeniu poszczególnych rad powiatowych będzie omawiana sprawa likwidacji i dalszej opieki nad instytucjami.

Pogotowie opiekuńcze dla dzieci.

(x) W domu przy ul. Milsza 51 otwarte będzie w pierwszych dniach sierpnia r. b. Pogotowie opiekuńcze dla dzieci, w którym umieszczone będą dzieci bezdomne i wyjęte z pod opieki rodziców.

Obecnie dokonywane są roboty około zewnętrznego odnowienia domu oraz malarskie dla odnowienia wewnątrz lokalu. Pogotowie opiekuńcze obliczone jest na 150 dziec. Procedura przyjęcia do tej instytucji odbywać się będzie w ten sposób, iż dziecko bezdomne, walążące się po ulicy, przyprowadzone przez władze bezpieczeństwa publicznego do Pogotowia umieszczone będzie na przeciąg od 2 tygodni do 3 miesięcy, skąd po upływie tego czasu odsyłane, będzie do stałego zakładu wychowawczego. W Pogotowiu będzie urządzony Oddział izolacyjny w którym dziecko przez dni kilka będzie pod obserwacją wychowawcy i lekarza i po zakwalifikowaniu go zostanie przyłączone do owych dzieci.

Pogotowie opiekuńcze dla dzieci utrzymywane będzie z funduszków miejskich oraz z subydjum ministerstwa pracy i opieki społecznej.

Rocznica więziennictwa polskiego.

(c) W dniu 1-go lipca r. b., Łódzka Okręgowa Dyrekcja Więzienna obchodziła rocznicę swego istnienia.

Wobec tego Dyrekcja wydała rozkaz, do podwładnych sobie instytucji, w którym poleciła święcić rocznicę tę w najbliższą niedzielę i wezwać wszystkich kapelanów do odprawienia nabożeństw w więzieniach i wygotowania okolicznościowych przemówień do więźniów i wszystkich przełożonych.

W dniu tym polecono polepszyć straż więzienną z oszczędności i zorganizować

pogadanki dla personelu więziennego.

Po roku ciężkiej pracy Dyrekcja stwierdza, iż stan więzień polepszył się znacznie pod każdym względem, zatem usiłowania w tym kierunku i wyteżona praca nie poszły na marne, wskazawszy na trudne warunki organizacji więziennictwa — zwłaszcza w pierwszych chwilach po rozgromieniu okupantów. Dyrekcja wyraża wszystkim podwładnym swym podziękę za gorliwość i wyteżoną pracę, za poświęcenie się w celu podniesienia stanu więziennictwa i wytworzenia w tych instytucjach potrzebnego ładu i porządku.

Rozpoczynając drugi rok pracy, Dyrekcja nie wątpi, iż wszyscy funkcjonariusze i jeszcze z większą gorliwością i poświęceniem pracować będą i dolożą starań w celu podniesienia więzień w Okręgu do stanu najwyższej doskonałości.

W wykonaniu powyższego rozkazu, w dniu wczorajszym o godzinie 10 rano cały personel więzień łódzkich zebrał się w kościele katedralnym św. Stanisława Kostki na nabożeństwo.

Uroczystą mszę św. odprawił kapelan Czerwonego Krzyża ks. Nowicki, który następnie zwrócił się do zebranych z okolicznościowym przemówieniem, w którym wskazał na pożalowania godny stan więziennictwa w czasach pogostwa, który dopiero czasy chrześcijaństwa łagodził poczęły starając się usuwać cierpienia więźniów i nieść im pomoc i ukojenie.

Kaznodzieja zwrócił następnie uwagę słuchaczy na na rzady Anglii, która pierwsza wprowadziła reformy w więziennictwie, zastępując system gnębienia więźnia-zbrodniarza, systemem oddziaływania nań w duchu wychowawczo-poprawczym.

Potrąciwszy następnie o stronę higieniczną, poprawę w szpitalnictwie więziennym i inne humanitarne reformy czasów ostatnich, mające na celu zachowanie zdrowia więźnia i moralną jego poprawę, kaznodzieja wraził nadzieję więziennictwo polskie stanie wkrótce na wysokim poziomie swego zadania.

O fundusz z grzywien administracyjnych

(x) Województwo Łódzkie nadesłało do Starostów i Komisarza Rządu na m. Łódź komunikat wyjaśniający, iż w sprawie utworzenia funduszu grzywien administracyjnych wydanem zostało nowe rozporządzenie ministerjum spraw wewnętrznych w przedmiocie przeznaczenia wzmiankowanego funduszu. Ponieważ poprzednie rozporządzenie aby fundusze z grzywien administracyjnych przeznaczone były na cele humanitarne i opieki społecznej nie było ogłoszone w „Dzienniku Ustaw” Rzeczypospolitej Polskiej i jako takie mocy obowiązującej nie nabrało, przeto nie mogło wywrzeć żadnych skutków prawnych.

Wobec tego Ministerjum zarządził przednie rozporządzenie anulować, a stan faktyczny zastosować do postanowień nowego rozporządzenia.

Projekt wystawy rolniczej w Łodzi.

(c) W związku zawodowych ogrodników od lat paru kółkał się projekt urządzenia w Łodzi wystawy ogrodniczej, który nie mógł jednakże być zrealizowanym z powodu wojny i ogólnej stagnacji.

Dawiadujemy się obecnie, iż projekt zorganizowania wystawy w roku bieżącym wcho-

dzi w fazę urzeczywistnienia dzięki utworzeniu fuzyi trzech pokrewnych instytucji, mianowicie: łódzkiego okręgowego Towarzystwa Rolniczego, Okręgowego Zarządu Kółek Włościjńskich i tutejszego Koła Związku Zawodowych Ogrodników.

Instytucja ta podjęła wspólną inicjatywę i przyjęła na siebie wspólnie ryzyko i wszelkie konsekwencje.

W celu opracowania planu wystawy i prac organizacyjnych utworzył się już Komitet wystawowy, który w tych dniach rozpocznie działalność.

Tym sposobem Łódź pierwsza w Odrodzonej Ojczyźnie wystąpi z wystawą plodów rolnictwa i ogrodnictwa i związanych z nią pokrewnych przemysłów.

Miejsce dla wystawy wybrane i ustalone zostanie na jednym z posiedzeń Komitetu. Termin otwarcia wystawy ustalono na dzień 9 października.

U ogrodników.

(c) Wczoraj w sali własnej przy ul. Kilińskiego nr. 50, odbyło się miesięczne zebranie członków koła łódzkiego Związku Zawodowych ogrodników.

W zastępstwie prezesa zarządu przewodniczył Kaczorowski, przy sekretarzu Gogolewskim.

Po odczytaniu protokołów i komunikatów, członek zarządu Pijek zdawał sprawę z wycieczki do szkółek miejskich w Ięśniczówce, prowadzonych w celu własnej hodowli drzew i krzewów parkowych przez miejskiego ogrodnika Gogolewskiego. Wedle zdania sprawozdawcy, zwiedzający uznali stan szkółek jako wysoce odpowiadający swemu zadaniu i prowadzony wzorowo, oraz podziwiali niezwykle bogactwo w dobrach hodowanych drzew i roślin.

Następnie omawiano projekt wycieczki do Pabjanic, której termin przypada na niedzielę 11 lipca. Punkt zborny o godzinie 9 rano na Górnym Rynku.

Posiedzenie zakończono ośmowieniem sprawy organizacji wystawy rolniczo-ogrodniczej w Łodzi, która otwarta będzie w październiku, oraz pogadankami fachowymi z dziedziny hodowli roślin i kwiatów.

Asygnaty pożyczki Państwowej.

(x) Wobec tego, że ludzie złej woli rozsiewają pogłoski jakoby asygnaty Pożyczki państwowej z roku 1918 miały być wypłacane tylko do pewnego krótkiego terminu, komisarz Rządu na m. Łódź, na podstawie Komunikatu Urzędu pożyczek Państwowych, podaje do wiadomości publicznej, że asygnaty te podlegają opłacie w pełni za nie należnej sumie w ciągu lat 30, od daty płatności, t. j. do 1 maja 1950 roku.

Konfiskata „Głosu Polskiego”.

(x) Na podstawie decyzji Komisarza Rządu na miasto Łódź, cały nakład wczorajszy z d. 4 lipca „Głosu polskiego” został skonfiskowany.

Aresztowanie urzędników Związków Zawodowych.

(x) Z rozporządzenia prokuratora sądu okręgowego, po dokonanej rewizji, aresztowano urzędników Związku zawodowego włościaniego (Pusta 13) — Władysława Chrzastowskiego, Ryszarda Kunczego oraz sekretarza rady związków zawodowych (Pusta 13) Józefa Szymańskiego.

Przejechała na śmierć.
(x) Wczoraj, tamwaj, dążąc w stronę Placu Wolności, na ulicy Zgierskiej, około domu Nr. 8, przejechał 54 letnią Mariem Temb, handlarke, zamieszkającą przy ul. Jakóba 2. Zwłoki odwieziono do prosektorjum miejskiego.

Oszustwo drogą podstępny.

(x) Do przybyłej ze wsi Wisła StocHECKA, pow. wrocławskiego do Łodzi, Julianny Benke—zgłosiła się jakaś kobieta, która podając się za Dąbrowską, zamieszkałą przy ul. Wodny Rynek Nr. 10, zaproponowała kupno materiału na ubranie po bardzo niskiej cenie. Benke, zachęcona okazywaniem taniego towaru według wskazanych próbek, zgodziła się na propozycję i obie udały się na Wodny Rynek. Tutaj Dąbrowska zażądała z góry 3000 marek, a klientka poleciła poczekać chwilę.

Pod pozorem, że idzie po towar, Dąbrowska weszła do bramy domu lecz więcej się nie pokazała. Po kilkugodzinnym wyczekiwaniu Benke przekonała się, iż pafa ofiarą podstępnego oszustwa, gdyż po sprawdzeniu okazało się, iż żadna Dąbrowska w domu tym nie mieszka. Oszustka, korzystając z przechodniego domu, zabrawszy gotówkę, szybko ułotniła się.

OFIARY.

Za pośrednictwem Naczelnika łódzkiego Oddziału Urzędu walki z lichwą i spekulacją złożono następujące ofiary:

Na cele plebiscytu: L. Fiszbau i B. Ornek mk. 1000; Michał Winkler mk. 1000, Warsztacki Lajb mk. 500, Zilberman Dawid mk. 100, A. Nasielski mk. 300, Symanowicz Abram mk. 200, Goldberg Mendel mk. 200 Ende i Popowski mk. 250, N. M. Silberberg mk. 400, B. Lichtenstein mk. 300, Hiler Jakób mk. 300, J. Rozentel mk. 200, M. Miler mk. 500, J. Szapiro mk. 500, G. Mędrowicz mk. 100, Waldman mk. 100.

Na czerwony Krzyż: O fin, ger mk. 1000, Strauch mk. 1000, Rabinowicz mk. 1000, M. Faersztajn mk. Jakób Ma, tew Dimant mk. 500, L. Kornmk. 1000, F. Pinczewski mk. 2000, S. Hanower mk. 500 i Leibus Orzelik mk. 500.

Na plebiscyt.

Szklana powszechna nr. 67a przy ul. Rzgowskiej nr. 17, składa od rodziców i dzieci zebrane d. 27 czerwca 1920 r. na popisie mk. 560 na plebiscyt.

Zamiast życzeń z okazji ślubu p. Zofii Kłocockiej z p. Henrykiem Lauture i p. Marii Kłocockiej z p. Rudolfem Frysz Fryszowskim Janowstwo Frnkowscy na plebiscyt mk. 100.

Augustyna Wolanowska 100 marek.
Mieczysław Gajewicz mk. 20.
M. M., mk. 20
Róża Kuczyńska mk. 3.
Konstanca Niedźwińska mk. 2

Marja Majewska, pracowniczka fabryki I. K. Poznańskiego jako karę składa mk. 50 na plebiscyt.

Na plebiscyt.

K. Jaroszyński — pozostałe 100 mk. po dokonanej wypłacie pensji urzędnikom Wydz. Bud. Magistratu.

DRAKARNIA „Kurjera Łódzkiego”

PRZYJMUJE ZAMOWIENIA NA WSZELKIEGO RODZAJU
DRUKI PO CENACH PRZYSTĘPNYCH

ADMINISTRACJA DRAKARNI: ZACHODNIA 37. TEL. Nr. 229.

LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW

Piotrkowska Nr. 17, drugie podwórze.

9-10	choroby chirurgiczne	codzien	dr. Goldberg
9-10	uszu gardła i nosa	"	dr. Garliński
10-11	choroby oczu	"	dr. Magdziński
11-12	chor. skórne i wener.	"	dr. Dutkiewicz
11-12	choroby kobiece	"	dr. Ługowski
12-1	chor. wewnętrzne i dzie-	"	dr. Osiecki
12 1/2, 13	cinne (płuc i serc)	"	dr. Ksaw. Jasiński
14, 2 1/2	choroby chirurg. i kobiece	"	dr. Artyfikiewicz
2-3	chor. skórne i wener	"	dr. Skusiewicz
2-3	choroby nerwowe	pon. środ.	dr. Mittelstaedt
2-3	choroby oczu	i piątek	dr. Michalski
3-4	chor. wewnątrz. i dzieci	codzien.	dr. Jokiel
		prócz śro-	
		dy i sob.	

UWAGA: 1) Lecznicza otwarta codzien prócz świąt
2) Porada 10 mk Operacje i opatrunki wszelkiego rodzaju—od umowy

Kazimierz Roszak

Łódź, Dzielna nr. 1 tel. 23-44

Zakład Optyczno-Chirurgiczny z działami: fizycznym, chemicznym, elektrotechnicznym, orpedycznym, fotograficznym i pierwsza w Łodzi pracownia przezroczystości dla szkół, czytów i t. p. Szkła skombinowane stale na składzie. Najnowsze aparaty fotograficzne, klisze i przybory.



KINO-RESURSA

Kilińskiego nr. 117.

Program do dn.

5 lipca 1920

Ojciec i Syn

Wybitny dramat w 5 ciału aktach z życia arystokracji, ze słynnym artystą „BASSERMANNEM” w roli głównej.

Zużel (szlaka)

z pod kotłów do odebrania każdorazowo w większej ilości, bezpłatnie
Elektrownia Łódzka



Pięknie i przyszybkowanie usuwa radykalnie

Krem „Eros”

Delikatna cerę nadając jej aksamitny wygląd
Do nabycia wszędzie.
6.V 1920 r. W. U. Z. Łódź.

Tow. Akc. Handl.-Przemysłowe Ł. J. Borkowski

Oddział w Łodzi.

Sklep: Piotrkowska nr. 48 tel. 84.

Dostarcza wszelkie ilości.

oskardów i trzonków szpadli
młoty kamieniarskie.

Swierzb i swędzenie skór usuwa w ciągu 5 dni
KREM „Mukuna”

1) nie plami białej skóry—posiadając kolor masła
2) nie obklepia się po ciele—nie zawiera części
3) stółch wchłania się całkowicie w skórę,
4) jakalicyerwa posiada miły zapach.

Wyrób apteki J. WEROZEGO. Warszawa
Furmańska 19

skład na Łódź: Lubczyński, Lutomińska 21.
218. 1920 r. W. U. Z. Łódź.

Wielkie korzyści pp. Kupcom i przemysłowcom

przynosi abonowanie poniżej wymienionych w całej Polsce znanych i jedynych pism fachowych.

- Tygodnik Kupiec prenumerata kwart. 28 mk.
 - „ Drogerzysta ” „ 28 „
 - „ Przegląd Włóknisty ” „ 28 „
 - „ Dwutygodnik ” „ 9 „
- Zeszyty próbne wysyłamy za nadesłaniem 2 mk.
Adres zamówień: **Poznań** ul. Wielka 10

Dr. Feliks Skusiewicz
ul. Andrzeja 11.
Choroby skórne i weneryczne godziny przyjęć od 9—11 i od 5 do 7 pół p.p. Panie 5—6
1920 r. W. U. Z. Łódź

Dr. Dutkiewicz
Ordynator Szpitala Miejskiego dla chorób skórnych i wenerycznych.
ul. Piotrkowska 50
godz 9—11 i od 4—7 pd
12 1920 r. W. U. Z. Łódź

Kupię MOTOR elektryczny

o sile 1—2 koni.

Oferty składać do Adm. „Kurjera Łódzkiego” pod „Motor”.

UBRANIA

dziecinne chłopięce i męskie od 200 do 1250 i wyżej poleca
Jarmark Łódzki
Piotrkowska 44 i piętro.

7 pokoi z kuchnią

wanną elektrycznością, gazem, z wygodami widać w ogrodzie botanicznego w Poznaniu zamienię na mieszkanie w Łodzi od 3 do 5 pokoi zaraz lub od sierpnia. oferty Jarmark Łódzki Piotrkowska 44.

Obrączki ŚLUBNE!

pierścionki, kołczyki, gwarańcja za złoto, zegary, zegarki dewizki najtanie sprzedaje
JAN PLACEK
Brzezińska 10.

Dr. St. Lewkowicz
Konstytucyjna 8
Choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje od 9—1 p.
1 od 5—8
Panie od 5—6.

Ogłoszenia drobne Kupno i sprzedaż

AAA! Kupuję meble, dywany, garderobę, futra, bieliznę, różne sprzęty domowe, płacie najlepiej Chrzanowicz Wólczańska 43 m. 6

A sprzedaje szafy, łóżka, stołownię, gabinet, krzesła ogrodowe, bilard, bufet oraz inne meble. Przeździecki, Piotrkowska 108

A! Meble: sypialnia dębowa, garnitur salony, otomana łódzka, sprzedają tanio. Piotrkowska 35 w podwórzu Kaczorowski.

Motocykl i rowery sprzedam okazjanie Długa 9.

Do sprzedania dom drewniany składający się z 10 mieszkań Piac dwufrontowy przy ul. Sikawskiej nr. 22. Wiadomość na miejscu u gospodarza.

Szafę kuchenną werniaki samowar wyżymaczkę sprzedam. Słowiańska 23 m 5 róg Senatorskiej Cichecki

Pianino mało używane do sprzedania. Wiadomość Długa 99 mieszkania 1. od 10—3

Do sprzedania kawiarnia przy poczekałni tramwaj konstantynowskich. Wiadomość na miejscu.

DOM oddam w dzierżawę składający się z 12 mieszkań 3 dużych szop stajni. Blizszych informacji dowiedzieć się można Zachodnia 30 Mielicki

Fortepian wiedeński czarny do sprzedania lub wynajęcia, 1 szafa do aktów z przegródkami cały altabiet dobra dla adwokatów, oraz nowy jadalny pokój modny do sprzedania. Wiadomość tylko od 12-3 Nowo Targowa 20, oficyjna 1 piętro.

Uprząż elegancją (szory) żółtą, sprzedam. Stróż wskazuje. Piotrkowska 6

Pawiarnię z bielizną, dem ul. Nowo-Oficyjna 48 sprzedam.

Różne

Skradziono kwit wydany przez Sąd Pokoju w Kaliszu za złożoną kaucję w sumie 10000 tysięcy marek przez Czesława Pajchertia za Eugenję Adamczyk, jako nie ważny dla posiadania proszę odesłać św. Jerzego nr. 20.

Dziewczynka do pomocy w pracy potrzebna zaraz Zawadzka 16-a

Uczennica do pracy potrzebna zaraz. Zawadzka nr. 16a

Stróż potrzebny do większego domu Przejazd 86.

Zagubione dokumenty

- A** bram Zaleberz zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi.
- A** Chiodna 1, zagubił kartę węglową.
- A** Antoni Kozłowski zagubił paszport polski tymczasowy wydany w Łodzi.
- A** bram wajs zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi.
- C** harski Sierstewski zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi.
- D** awid Lieb Moszer zagubił dowód osobisty wydany w Piotrowie.
- E** manuel Ryszpon zagubił paszport niemiecki wydany w m. Łodzi.
- F** ajwel Fas zagubił paszport polski wydany w Łodzi.
- F** els Druwa zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi.
- H** ermanowi Lorenz skradziono portfel, w którym znajdował się paszport niemiecki wyd. w Berlinie nr. 481.
- J** akobowi Tokowi Keruer skradziono paszport rosyjski wydany w Kłowie, z temi Radomskimi.
- J** ożef Stachowicz zagubił paszport polski wydany w m. Łodzi.
- J** an i Franciszka Koleszkowskiej zagubił paszporty rosyjskie wydane w Brzezinach.
- J** anina Podemska zagubiła tymczasowy dowód osobisty, wydany w Łodzi.
- M** eusem Brzozek zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi.
- M** enner Neikennaum zagubił paszport niemiecki familijny wydany w m. Łodzi.
- S** zymon Chęciński zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi.
- S** zymon Aitman, Al Maja 38 zagubił portfel, zawierający 6500 marek, 70 rubli oraz paszport niemiecki wydany w Łodzi.
- S** tuwa Fenster zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi.
- Z** ygmunt Amrozjak, Włodzimierska 4, zagubił książeczkę legitymacyjną na chleb dla 4 osób
- Z** oża Kosiak, Nowo-Oficyjna 2 zagubiła legitymację na chleb dla 2 osób.